



Sygn. akt V CK 702/04

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący)*

*SSN Marian Kocon (sprawozdawca)*

*SSN Zbigniew Kwaśniewski*

w sprawie z powództwa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W.  
przeciwko H. Ż.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 8 czerwca 2005 r., kasacji  
pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 23 czerwca 2004 r., sygn. akt I ACa  
(...),

**oddala kasację.**

#### Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 22 października 2003 r. zasądził od  
pozwanego H. Ż. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych - Oddziału w C. 40693,33  
zł tytułem zaległych składek na ubezpieczenie społeczne wraz z odsetkami.

Sąd ustalił, że składki te zobowiązana była płacić spółka z o.o. „G.(...)”, w której  
pozwany był członkiem zarządu. Postępowanie egzekucyjne prowadzone przeciwko  
Spółce w celu wyegzekwowania tego świadczenia nie przyniosło rezultatów. Spółka  
pierwsze kłopoty finansowe miała na początku 1998 r. Od lutego 1998 r. zaprzestała

uiszczania należności na rzecz powoda. W maju 1998 r. Spółka nie regulowała już żadnych należności. Wniosek o ogłoszenie upadłości złożono w sądzie w dniu 15 maja 1998 r.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że pozwany, jako członek zarządu Spółki, na podstawie art. 298 § 1 k.h. osobiście jest odpowiedzialnym za zobowiązania Spółki.

Zarówno ustalenia Sądu Okręgowego, jak i jego rozważania prawne zostały przez Sąd Apelacyjny uznane za prawidłowe, toteż apelacja pozwanego została wyrokiem tego Sądu, z dnia 23 czerwca 2004 r., oddalona. Sąd Apelacyjny, tak jak i Sąd Okręgowy, nie uwzględnił obrony pozwanego, przeciwko żądaniu powoda, skoncentrowanej na wykazywaniu, że Spółka we właściwym czasie wszczęła postępowania upadłościowe.

Kasacja pozwanego - oparta na obu podstawach z art. 393<sup>1</sup> k.p.c. - zawiera zarzut naruszenia art. 381, 365 k.p.c., a także art. 298 k.h., i zmierzała do zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa, bądź jego uchylenia oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nieskuteczny okazał się zarzut naruszenia art. 381 k.p.c. uzasadniony pominięciem przez Sąd Apelacyjny zarzutów apelacji dotyczących bezskuteczności egzekucji z majątku spółki. Jego uzasadnienie nie odpowiada treści normatywnej wskazanego przepisu.

Zarzut apelacyjny polega, ogólnie ujmując, na przedstawieniu w apelacji twierdzenia skarżącego, że zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji jest wadliwy ze względu na niewłaściwe zastosowanie prawa materialnego lub uchybienia procesowe, które miały wpływ na jego treść. Rzecz sprowadza się zatem, jak zresztą przy każdym środku zaskarżenia orzeczenia sądowego, do kategorii *errores in iudicando* i *errores in procedendo*. Zarzut apelacyjny nie może być gołostowny, lecz wymaga uzasadnienia (art. 368 § 1 pkt 3 k.p.c.). To ostatnie polega zaś na przytoczeniu w apelacji stosownych okoliczności. Z kolei zarzut apelacyjny stanowi uzasadnienie wniosku apelacyjnego. Ponieważ jest on, o ile chodzi zarówno o jego treść jak i uzasadnienie, jedynie oświadczeniem skarżącego, podlega ocenie Sądu drugiej instancji, który dokonuje tej oceny w świetle materiału zebranego przez sąd pierwszej instancji oraz przez siebie (art. 382 k.p.c.). Ocena ta prowadzi do uznania zarzutu za zdatny względnie niezdatny do uzasadnienia wniosku apelacyjnego i w konsekwencji do uwzględnienia albo

oddalenia apelacji, chyba że zachodzi podstawa uwzględnienia apelacji brana przez Sąd drugiej instancji pod uwagę z urzędu.

Zgodnie zaś z art. 381 k.p.c. Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody (ich pominięcie ma charakter fakultatywny), jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, chyba iż strona wykaże, że nie było to możliwe lub potrzebne w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Inaczej mówiąc, w art. 381 k.p.c. mowa jest nie o zarzutach apelacyjnych lecz o nowych faktach i dowodach.

Nieskuteczny okazał się również zarzut naruszenia art. 365 k.p.c. Przepis ten określa zasadniczy skutek prawomocnego orzeczenia sądu, jakim jest związanie nim określonych podmiotów. Istota tego związania wyraża się w tym, że także inne sądy, inne organy państwowe, a w przypadkach przewidzianych w ustawie także inne osoby muszą brać pod uwagę fakt istnienia i treść prawomocnego orzeczenia sądu. Stan związania, według poglądów jakie ukształtowało piśmiennictwo i judykatura przedmiotu, ograniczony jest jednak, co do zasady, tylko do rozstrzygnięcia zawartego w sentencji orzeczenia i nie obejmuje jego motywów (vide m.in. orzeczenia SN: z 6 lipca 1934 r., C III 313/33, Zb.Urz. 1935, p. 67, z 16 lutego 1937 r., C II 2507/36, OSP 1937, p. 727, z 17 września 1957 r., I CO 20/57, OSPiKA 1958, p. 261, z 17 grudnia 1976 r., III PR 187/76, OSPiKA 1978, p. 45). Przedmiotem prawomocności materialnej jest bowiem ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły. Sąd nie jest więc związany zarówno ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, jak i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego w niej wyroku.

W konkluzji stwierdzić należy, że wbrew odmiennemu pogładowi skarżącego Sąd Apelacyjny orzekając w mniejszej sprawie nie był związany ustaleniami i oceną prawną Sądu Rejonowego, które doprowadziły ten Sąd do rozstrzygnięcia zawartego w sentencji postanowienia z dnia 13 grudnia 2001 r., w sprawie (...). Oznacza to, że Sąd Apelacyjny był wręcz zobowiązany dokonać własnych, wszechstronnych ustaleń i samodzielnych ocen.

Istota zarzutu naruszenia art. 298 § 2 k.h. sprowadza się do kwestionowania stanowiska Sądu Apelacyjnego, że skarżący nie wykazał, iż „we właściwym czasie” zgłoszono wniosek o upadłość Spółki.

Znaczenie terminu „we właściwym czasie” wyjaśnione zostało w powołanym w kasacji wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., sygn. akt III CKN 65/97 (OSNC 11/97, poz. 181). Według wyrażonego w tym wyroku poglądu, który Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie w pełni podziela, przy

określeniu *in concreto* czasu „właściwego” musi być uwzględniana funkcja przepisu art. 298 k.h., która jest zarazem funkcją postępowania upadłościowego, a która polega na ochronie interesów wierzycieli w szczególności w sytuacji, kiedy wiadomo już, że dłużnik nie będzie w stanie wszystkich zaspokoić w całości. Nie powinien być zatem uznany za „właściwy” czas zgłoszenia, w którym stan majątkowy spółki kwalifikuje ją już jako bankruta, niweczyłoby to bowiem cały sens postępowania upadłościowego, pozbawiając wierzycieli jakiegokolwiek ochrony prawnej ich interesów.

Zauważyć trzeba też na tle rozstrzyganej sprawy, na co wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 czerwca 1997 r., że szczególnie drastycznie przedstawia się w takiej sytuacji położenie takich wierzycieli, jakim jest np. powodowy ZUS. Wierzyciele bowiem w zwykłych stosunkach gospodarczych mogą wcześniej wykorzystywać inne formy ochrony swoich interesów, np. przez wstępne badania wiarygodności płatniczej spółki - kontrahenta, przez żądanie zabezpieczeń wierzytelności, przez uzgadnianie wcześniejszej zapłaty za swoje świadczenia wzajemne na rzecz spółki, itp. Wszystkie te sposoby są z natury rzeczy niedostępne dla powoda.

Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, że Spółka pierwsze kłopoty finansowe miała na początku 1998 r. Od lutego 1998 r. zaprzestała uiszczania należności na rzecz powoda. W maju 1998 r. Spółka nie regulowała już żadnych należności. Wniosek o ogłoszenie upadłości złożono w sądzie w dniu 15 maja 1998 r.; postanowieniem z dnia 21 stycznia 1999 r. sąd ogłosił upadłość, a postanowieniem z dnia 14 marca 2000 r. umorzył postępowanie upadłościowe z uwagi brak środków na pokrycie dalszych kosztów postępowania.

Na gruncie tych okoliczności zasadnie Sąd Apelacyjny uznał, że skarżący nie „wyłączył” odpowiedzialności wynikającej z art. 298 § 1 k.h. przez wykazanie jednej z okoliczności wymienionych w art. 298 § 2 k.h., mianowicie zgłoszenia wniosku o upadłość we właściwym czasie. W szczególności nie wykazał, że w chwili zgłoszenia tego wniosku ruchomości spółki można było spieniężyć za kwotę znacznie wyższą od uzyskanej po ogłoszeniu upadłości.

Z tych przyczyn orzeczono, jak w wyroku.